Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Kraków, Poniedziałek 22 grudnia 1924 r.

GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracja
Kraków, Dunajewskiego 7 Telefon 2502
P.K.O. Warszawa Nr. 151.100 — Kraków 404.100

15 groszy

NARODOWY DZIENNIK ILUSTROWANY

Prenumerata wynosi w Krakowie miesięcznie zł. 3.40, z odnoszeniem do domu zł. 3.60 — Zamiejscowa zł. 4.20 — Zagranicą zł. 7.00

Wydawca: Inż. WŁADYSŁAW KUCHARSKI. Nr. 293 — Rok VII. Red. naczelny: Dr. WŁADYSŁAW ŚWIRSKI.

Wielka rocznica.

Kraków, 21 grudnia.

Dnia 25 grudnia br. mija 900 lat od czasu koronacji króla Bolesława Chrobrego.

Bolesław Chrobry po osłabieniu cesarstwa niemieckiego w długoletnich wojnach, a zwłaszcza w walkach wewnętrznych po śmierci Henryka w czasie bezkrólewia, koronował się na króla Polski w dniu 25 grudnia 1024 r. Koronacja ta, dokonana za zgodą papieża, oznaczała zupełne uniezależnienie się Polski od Niemiec. Przedtem bowiem książęta polscy musieli Niemcom opłacać t. zw. trybut i przysyłać drużyny wojskowe pomocnicze, które bardzo często walczyły także przeciwko ludom słowiańskim, pobratymczym.

Bolesław Chrobry postanowił uniezależnić się zupełnie od Niemiec i stworzyć wielkie państwo słowiańskie pod swojem i Polski przewodnictwem. Prowadził też uparte boje, zapuszczał się hen aż w kraje nadłabskie i urządzał częste wyprawy nad Bałtyk. Rozmaite były wyniki jego wypraw. W każdym razie król ten wyznaczył granice Polski i wskazał kierunek naszej polityki. Wielki ten monarcha rozumiał, że Polska rozwijać się może, tylko prowadząc politykę przeciwniemiecką. Koronacja była ostatnim wyrazem tej walki o pełną Polski niezależność i widomym znakiem, że dzieło ustanowienia państwa zostało zakończone.

Tej 900-setnej rocznicy pierwszej w Polsce koronacji należy się obchód uroczysty. Czasy dzisiejsze jakże są podobne do epoki Bolesławowej! Jak te wysiłki wielkiego budowniczego Polski piastowskiej są nam bliskie, choć tak odległe! Ile zawierają nauki, zachęty, wzorów do naśladowania!

Święcąc więc tę rocznicę koronacji Bolesława Chrobrego — przypominamy sobie krzepiący moment triumfu Polski nad trudnościami w zaraniu Jej dziejów.

Święcąc 900-setną rocznicę koronacji Bolesława Chrobrego, wnikniemy głębiej w rozległe zamierzenia i wielkie czyny założycieli państwa, a to nam niewątpliwie ułatwi zrozumienie doniosłych zadań, które ma do rozwiązania nasze pokolenie.

Oby te twórcze i wielkie tradycje oskrzydliły Polskę współczesną do twórczych wysiłków na miarę historyczną!

* * *

Obchody uroczyste wielkiej rocznicy koronacji Bolesława Chrobrego będą się odbywać w całej Polsce, jak długa i szeroka w ciągu 1925 r. Główny obchód odbędzie się w Gnieźnie. „Goniec Krakowski“ ze swej strony rozpocznie upamiętnienie wiekopomnej doniosłości rocznicy w ten sposób, że nasz numer świąteczny zostanie głównie poświęcony Bolesławowi Chrobremu i jego koronacji na króla polskiego.

Przeciw ustrojowi i propagandzie komunistycznej.

Wystąpienie Papieża zrobiła bardzo silne wrażenie. — Centrala komunistyczna w Wiedniu działa.

Paryż. (AW.) Mowa Papieża skierowana przeciwko komunistom wywarła duże wrażenie w kołach politycznych. Pierwszy raz zdarzyło się, że Papież otwarcie, nazywając rzecz po imieniu, wystąpił przeciwko Rosji. Dzienniki stwierdzają, że Papież jest osobą bardzo lojalną w sprawach politycznych, lecz obeznaną dobrze z prądami nurtującymi Europę. Najsilniejszym echem odezwała się mowa ta we Włoszech.

„Corriere d'Italia“ pisze, że przestroga Papieża powinna być normą dla wszystkich katolików, którzy powinni się jej trzymać w życiu prywatnem i publicznem. Prasa faszystowska wzywa popolarów do trzymania się wskazówek Papieża.

Rzym. (PAT.) 20 bm. W mowie Piusa XI. wygłoszonej onegdaj na tajnym konsystorzu specjalną uwagę tutejszych kół politycznych zwraca ustęp skierowany do Rosji. Rozgraniczenie między narodem rosyjskim a jego rządem jest tutaj uważane jako bardzo wyraźne, chociaż forma dyplomatyczna wyraża potępienie Sowietów, o których rządzie Pius XI powiedział: „Od aprobowania, którego jesteśmy bardzo dalecy“. Cały ten zwrot w oględnej formie jest o ile zważymy powagę dokumentu odczytanego na tajnym konsystorzu w istocie poważnem potępieniem.

Paryż. (AW.) Ostatnie rozruchy rewolucyjne w Albanji wywołane były według informacyj tutejszych kół politycznych, przedewszystkiem przez usilną agitację emisarjuszy wiedeńskiej centrali komunistycznej, działającej pod kierownictwem Joffego. Agenci III-ej Międzynarodówki moskiewskiej rozporządzali znacznemi sumami na wywołanie zamieszek w Albanji, która uważana jest za słaby punkt na Bałkanach.

Sytuacja Hiszpanów w Marokku poprawia się

Paryż. (AW.) Ostatni komunikat z placu boju w Marokko donosi, iż wojska hiszpańskie odzyskały z powrotem Tetuan. Jednakże siedziba hiszpańskiego komisarjatu dla Marokka pozostaje nadal w miejscowości La Roche, ponieważ sam Tetuan znajduje się na terenie działań wojennych. Jednocześnie donoszą o zarządzeniach dyrektorjatu celem uniemożliwienia dostępu agitatorom, którzy napływają z Francji. Przejścia w Pirenejach zostały obstawione przez 4 batalijony strzelców.

Gmach madryckiej loży wolno-mularskiej został zamknięty. B. gubernator Sevilli Imenes został aresztowany za ogłoszenie artykułu przeciwko Dyrektorjatowi. Komunikat urzędowy stwierdza, iż wiadomości o klęsce Hiszpanów w Marokko są fałszywe i rozpowszechniane przez buntowników, którzy rozsyłają je na cały świat z Tangeru.

Londyn. (PAT.) 20 bm. W toku rozpraw na posiedzeniu izby gmin pułkownik Kenworthy (liberał) poruszył sprawę sytuacji w Marokku. Odpowiadając Kenworthy'emu Chamberlain oznajmił, że Dyrektorjat powziął postanowienia co do stosowania w polityce marokańskiej metod, któreby umocniły autorytet hiszpański w tym kraju. Chamberlain zaznaczył przy tem, że nie jest w możności określić bliżej stosunku rządu angielskiego do dalszego przebiegu wypadków w Marokku. Jednakże przyznaje, że wypadki w Marokko hiszpańskiem nie przejdą bez echa w pewnych krajach europejskich. Oczywiście jednym z tych krajów europejskich jest Francja. Chamberlain nie sądzi jednak, aby wypadki w Marokku przybrały charakter zagadnienia międzynarodowego, jakkolwiek przewiduje, że kłopoty Hiszpanji mogą przyczynić również kłopotu i innym. Nie znaczy to jednak, aby Anglja rościła sobie z tego tytułu prawo do interwencji, tem więcej, że ma pod tym względem wspólne interesy z Hiszpanją, jeśli się ma na uwadze Egipt i Indje. Dlatego też dążenie rządu angielskiego będzie uczynić wszystko, aby nieporozumienia lokalne nie przeobraziły się w zagadnienia międzynarodowe.

Paryż. (AW.) Abd El Kerim został sułtanem wszystkich szczepów kabylskich. Dotychczasowy sułtan Raifuli zmarł.

—oo—

Przegląd prasy.

Wizja noża hajdamaków. — Krwawy sojusz. — Pięć minut przed dwunastą. — O czem pisze dalej prof. Grabski St.? — P. Thugutt o kresach. — Wesołej podróży!...

Kraków, 21 grudnia.

Stanęła przed Polską na chwilę, w czasie ostatnich debat sejmowych, **wizja krwawego noża hajdamaków,** wzniesionego nad głową Rzeczypospolitej **z odwiecznem hasłem kozackiej dziczy: „rizaty Lachiw!"** Przesunął się **obraz grozy.**

„**nadejdzie czas, kiedy wyrżniemy wszystkich, wszystkie majątki popalimy, a reszta sama ucieknie. Osadnictwo, to wrzód na zdrowem ciele, należy strząsnąć je jak wszy. Chełmszczyznę — tę naszą ziemię ukraińską, Polacy zajęli bezprawnie i rządzą jak najeźdźcy i łupieżcy...**"

Tak wołał **poseł na Sejm Rzeczypospolitej.** I za to został wydany z trzema innymi rizuniami i z **jednym komunistą na czele.**

W obronie wydanych sądowi stanął **poseł socjalistyczny Barlicki, przewodniczący klubu P.P.S.** i zgłosił wniosek o reasumcję uchwały. Odrzucono — zgodnie z **honorem i interesem Państwa i Narodu.** A także z obowiązującem **prawem i przepisami.**

„Żadnej zgoła reasumcji — pisze pos. Stroński w „Warszawiance" — uchwał **ani wyrazu te go ani pojęcia, nie zna Konstytucja** i nie zna wobec tego oczywiście także regulamin Sejmu, tak, iż daremnie by tam czegoś takiego szukano".

A wogóle

„**Jak można sobie wyobrazić życie państwowe, gdyby po każdej uchwale ciał ustawodawczych, postanawiającej jakieś działanie lub wprowadzającej jakąś ustawę, mógł się pojawić... wniosek o reasumcję** czyli obalanie w krótkiej drodze dokonanego dzieła?

Wszakże w ten sposób cała praca ustawodawczych ciał **obróciłaby się w nieustanną igraszkę i pośmiewisko".**

Nie wiedzą niby to o tem nasi **rewolucjonerzy z pod znaku wojujących bojówek** i z generalnego sztabu armji morderców polskiego ułana... I odważyli się splamić znowu ręce obroną — podpalaczy i rizerów... Nie wyczuli, że im, **właśnie im, socjalistom** nie wypada tego robić, bo wspomnienia tamtych, **ich dni** — jeszcze za świeże... Jeszcze krew nie spłynęła... Ile razy idzie się koło ich Domu — **tylekroć wstają jeszcze ciągle krwawe postacie z ulicy...**

A jednak bronili Czuczmajów, Wasyńczuków, Kozickich... choć niewydanie tych trzech i czwartego komunisty **podpaliłoby nam kresy, bo rozzuchwalenie doszłoby już swych granic.**

„Wydanie posłów, oskarżonych o jaskrawe zbrodnie przeciwko Państwu nastąpiło **naprawdę na pięć minut przed dwunastą.** Wydając sądom niebezpiecznych agitatorów **spełnił Sejm swój obowiązek** zarówno wobec **Państwa,** jak i wobec **spokojnej ludności** na wschodzie terroryzowanej przez zorganizowane szajki antypaństwowych i komunistycznych konspiracyj".

pisze **„Gazeta Warszawska".** To też westchnienie ulgi przebiegło kraj na wiadomość, że sprzymierzone siły morderców ułanów i podpalaczy dworów — **rozbiły się o zdecydowaną większość polską.** Poczuliśmy, że jest silna ręka... Że jest godność, że jest **bezpieczeństwo, odpowiedzialność i prawo!...**

Właśnie o tych zagadnieniach napisał **prof. St. Grabski** w swoich trzech następnych artykułach w **„Słowie Polskiem"** w serji **„O bezpieczeństwo na Kresach".**

Omawiając sprawę bandytyzmu na wschodnich granicach przestrzega czcigodny polityk przed sądem, że:

„jeśli natychmiast nie stłumi się bandytyzmu na wschodzie, nie utrzymamy całości granic naszych".

uważając to za

„mimowolne pomaganie wrogowi. Bo — powtarzam — „akcja dywersyjna" bolszewickiej Rosji ma przedewszystkiem **na celu osłabić moralną siłę kresowego społeczeństwa polskiego** i kresowych władz polskich. Trzeba **patrzyć na rzeczy po męsku".**

Uważa on mianowicie nienormalny stan na naszych kresach **za wynik zbyt nagłej zmiany, jaka się dokonała tam w metodach rządzenia.** Chłop kresowy **nie styka się z władzą bezpośr**e**dnio** nie zna jej, wobec czego **n**ie ma dla niej i szacunku.

„Zapewne nie jest i nie było zadaniem Państwa Polskiego kontynuować na kresach swych rządy rosyjskie. — **Ale trzeba było zmienić ich ducha — ze zmianą form nie należało się śpieszyć.** Zmienić należało charakter rozkazów państwowych, by były zawsze ścisłem stosowaniem prawa, a nie dyktowała ich samowola urzędników — **ale nie zamieniać administracji osobowej na papierową,** bezpośredniego, konkretnego nakazu na formułę prawną".

Sedno rzeczy zatem w administracji. **Święte słowa!**

Wielką rolę przypisuje **prof. Grabski** rozumnie przeprowadzonej **reformie rolnej** bez uszczerbku dla stanu posiadania polskiego, ale

„Tymczasem zaś bandytyzm i podtrzymująca go sowiecka akcja dywersyjna — **muszą być natychmiast stłumione".**

Tu zaś widzi prof. Grabski **dwie drogi** prowadzące do celu:

„po pierwsze znaczne wzmocnienie i odpowiednie **zorganizowanie policji,** po drugie **podniesienie autorytetu i sprawności działania powiatowej administracji państwowej.** A dlatego konieczne jest dostosowanie jej do stanu pojęć prawnopaństwowych ludności miejscowej, przedewszystkiem wprowadzenie jej w **bezpośredni codzienny stosunek z masą włościańską,** by czuła ona nad sobą ciągły nadzór, ciągłe kierownictwo i **ciągłą opiekę władzy państwowej, tak, jak ją czuła za rządów rosyjskich.** Trzeba zbliżyć administrację państwową do wsi. **Trzeba, żeby wyrazem widomym władzy państwowej był żywy człowiek, a nie urzędowy papier.** Trzeba przywrócić komisarzy okręgowych... **Nie bez znaczenia byłoby też przywrócenie mundurów dla urzędników administracyjnych w województwach wschodnich.** Znaczenie zewnętrznych odznak władzy rozumieją doskonale bolszewicy. To też dali oni swym komi**s**arzom **strój silnie działający na wyobraźnię ludu".**

I w tych dopiero warunkach

„Jeśli z**l**ikwidujemy się rzeczywiście podniesie w ten sposób **sprawność i autorytet naszej administracji kresowej,** wtedy równocześnie zwiększenie zakresu jej władzy przez **stan wyjątkowy da duże, realne rezultaty".**

Jak głębokie wrażenie zrobiły w społeczeństwie te doniosłe uwagi świadczy głos **„Czasu",** który rejestrując je, zauważa:

„Podaliśmy uwagi prof. Grabskiego obszernie, ponieważ **nietylko są one po stokroć słuszne, lecz kto wie, czy nie zawierają wskazań docierających do samego jądra naszych błędów i niedomagań kresowych".**

Chociaż raz na sto lat nie z punktu widzenia partyjnej zawiści!... Warto podnieść, warto nawet pochwalić!...

Niektóre z myśli prof. St. Grabskiego zamierza realizować **p. wiceprezes Thugutt,** współpracownik prof. Grabskiego w ustawie o mniejszościach narodowych. W sejmowej komisji administracyjnej mówił i on o czemś

„w rodzaju rolków administracyjnych, t. zn. powien odpowiedni urzędnik starostwa jeździłby cały rok po powiatach, zwiedziłby każdą gminę przynajmniej cztery razy do roku i miał delegowaną przez starostę władzę rozstrzygania spraw na miejscu".

Poruszył też p. Thugutt szereg spraw innych, zgodnych z poglądami prof. Grabskiego. **Mówił** i on o stanie wyjątkowym, któremu jednak

„jest przeciwny... w tej chwili przedewszystkiem ze względu na wrażenie, jakieby to wywołało za granicą. Drugim argumentem jest **zły stan naszej administracji, stan wyjątkowy zaś wymaga instrumentu bardzo wyrobionego i pewnego".**

Zakończył zaś mocno:

„**Bez ziem wschodnich niema Polski. Granica** musi iść tak, jak idzie. **Gdyby szła nad Bugiem poszłaby bardzo prędko nad Prosnę.** Niema powodu do ustąpienia żywiołu polskiego z ziemi **na której trwał już tyle lat i na której ma coś do powiedzenia".**

Brawo!... Jesteśmy w zgodzie na tym punkcie... Jeżeli zaś Wasyńczukom, Czuczmajom, Łańcuckim, Sergjuszom i reszcie tej całej **rizuńskiej czerezwyczajki źle w Polsce** — to drzwi otwarte!... Dąbal już po roku został wysokim dygnitarzem w Moskwie!... **Wyście więcej zasłużeni — więc możecie odrazu wysoko zakończyć** w... urzędach Sowdepji!... Wesołej podróży!... Możecie więcej już nie wracać!...

Kl. Hr.

Kto nie dopuścił do odczytu Ewersa we Lwowie.

SPISALI SIĘ TAM KRAKOWIANIE.

Donoszą nam ze Lwowa, że główną zasługę niedopuszczenia do odczytu Ewersa, który, jak wiadomo, **zamierzał wygłosić go w Sokole(!) po niemiecku(!),** położyło **„koło Krakowian"** w technice lwowskiej. W chwili, gdy Ewers wszedł na salę, obecna na sali młodzież lwowska rozpoczęła hałaśliwą demonstrancję, ale **prawdopodobnie byłaby uległa,** gdyż Ewers nie ustępował z estrady a kordon policji zaczął ściśle młodzież otaczać.

W tej chwili jednak **około 40 Krakowian-studentów, wracających właśnie ze zebrania koła,** weszło tylnem wejściem do Sokoła, **dostało się na balkon a stamtąd po sznurach za kulisy,** poczem weszli na scenę, **gdzie stał Ewers.** Ten zobaczywszy studentów także na scenie, **momentalnie zemknął i schronił się pod opiekę jakiejś kobiety.** Wtedy jeden z Krakowian **wystąpił na estradzie i wezwał publiczność do rozejścia się. Młodzież odśpiewała „Rotę".**

Okazuje się więc, że Krakowianie nabierają temperamentu, jeżeli bawią jednak... za Krakowem. **Spodziewać się jednak należy, że i w samym Krakowie młodzież polska nie pozwoliłaby prowokować Ewersowi i podobnym mu żydom społeczeństwa.**

Krassin pod nadzorem czekisty.

Warszawa. (Tel. wł.) 21 bm. Pisma rosyjskie twierdzą, że **Krassin w najbliższym czasie powróci do Moskwy.** Powrót jego nastąpi w pierwszych dniach stycznia. Opowiadają, że **radca legacyjny poselstwa sowieckiego w Paryżu jest członkiem „Czeka" i dlatego trudno jest Krassinowi prowadzić jakiekolwiek rokowania.**

BELGJA OTRZYMAŁA 50 MILJONÓW DOLARÓW POŻYCZKI W AMERYCE.

Paryż. (AW.) Rząd belgijski otrzymał od banku Morgana i Quaranty-Trust, pożyczkę w wysokości 50 miljonów dolarów. Kurs emisyjny 87 i pół, oprocentowania 6 proc., zwrot w ciągu trzydziestu lat. Pożyczkę drugą w tej wysokości i z tego samego źródła otrzyma Belgja w pierwszych miesiącach 1925 roku.

SKAZANIE URZĘDNIKA POLSKIEGO W ROSJI.

Lwów. (AW). „Gazeta Lwowska" w telegramie z pogranicza sowieckiego w związku z wiadomością o procesie rzekomo polskiej organizacji szpiegowskiej na Ukrainie, podaje, że urzędnik polskiej komisji p. **Węgliński** został wyrokiem sądu uznany winnym zorganizowania szajki szpiegowskiej na rzecz Polski i skazany na karę śmierci przez rozstrzelanie bez zastosowania amnestji. Wyrok wykonano. Co do innych podsądnych (17 osób) wiadomości na ra**z**ie brak.

ZMIANY W PODA**T**KU PRZEMYSŁOWYM.

Warszawa. 21 bm. (Tel. wł.). W związku z pogłoskami o rzekomem projektowanem zniesieniu **podatku przemysłowego,** a w szczególności **podatku od obrotu i o zastąpieniu go podatkiem zarobkowym,** wzorowanym na odpowiednich przepisach ustawy austrjackiej o podatkach bezpośrednich, ministerstwo skarbu komunikuje, że **projekt noweli do ustawy z 14 maja 1923 o podatku przemysłowym jest obecnie opracowywany i w dniach najbliższych zostanie wykończony.**

Projekt ten wprowadzi **cały szereg zmian, mających na celu przystosowanie przepisów o tym podatku do obecnych warunków gospodarczych.** O zmianie podatku od obrotów na podatek zarobkowy na wzór austrjacki **niema mowy.**

WYROK NA BANDYTACH Z POD LEŚNEJ ZOSTAŁ WYKONANY.

Warszawa. (AW). Prezydent Wojciechowski odrzucił prośbę o ułaskawienie czterech bandytów, skazanych na śmierć za napad na pociąg pod Leśną. Wyrok został wyko**na**ny.

Jeszcze pewne wyjaśnienia.

Kraków, 21 grudnia.

Od załatwienia t. zw. sprawy żyrardowskiej przez Sejm upłynęło już dni kilka. Można o niej w tej chwili pomówić spokojnie, bo fale okrzyków triumfu w prasie lewicowej już znacznie opadły.

Ale nie o lewicę nam chodzi, nie o 175 przeciwników partyjnych b. min. Kucharskiego, których liczba zresztą po onegdajszem posiedzeniu Sejmu spadła do 171, pomniejszając się o Łańcuckiego, Sergjusza Kozickiego, Czuczmaja i Pawła Wasyńczuka. Zauważymy tylko, że między pozostałymi znajdziemy takiego np. Chruckiego, który pragnąłby wszystkie polskie rządy pociągnąć przed Trybunał Stanu.

W tej chwili chcemy się rozprawić z pewną opinją oportunistyczną, której w prasie dał wyraz między innemi „Głos Narodu", że

> „można było sprawę przekazać Trybunałowi Stanu, gdzieby ona była rzeczowo załatwioną bez przymieszki politycznych namiętności. Żałować wypada, że Związek Ludowo-Narodowy, a zwłaszcza p. Kucharski nie postawił w samym początku afery tego żądania, **by w ten sposób uniknąć wałkowania sprawy na forum politycznem.** Gdyby wówczas Sejm jednogłośnie na żądanie Związku Ludowo-Narodowego **postawił** pana Kucharskiego **w stan oskarżenia**, uchwała taka nie byłaby aktem stwierdzającym winę p. Kucharskiego, ale czystą i prostą formalnością, przekazującą akta sprawy do Trybunału Stanu".

Otóż „Głos Narodu" się myli. Dla poparcia tego musimy przytoczyć odpowiednie przepisy ustawy o Trybunale Stanu.

Przewidziano tam, że w razie wniesienia wniosku o pociągnięcie ministra do odpowiedzialności przed Trybunałem Stanu

> „Marszałek stawia wniosek w ciągu dni 8 od jego zgłoszenia na porządku obrad sejmowych.
> Rozprawa ogranicza się do pytania, czy Sejm przechodzi nad wnioskiem do porządku dziennego, czy też **przekazuje go komisji do rozpatrzenia**".

Jak widzimy stąd ustawa nie przewiduje ewentualności wskazanej przez „Głos Narodu". Uchwały więc „jednogłośnej na żądanie Zw. L. N. postawienia pana Kucharskiego w stan oskarżenia" Sejm powziąć nie mógł. Pominąwszy zaś, że Zw. L. N. głosował za wnioskiem, aby sprawę przekazać komisji do rozpatrzenia. Dobrą więc wolę wówczas okazał.

Obecnie zaś Zw. L. N. za wnioskiem posła Moraczewskiego głosowaćby nie mógł, gdyż, aby to zrobić musiałby być przekonany o winie b. min. Kucharskiego. Z ustawą o Trybunale Stanu igrać nie można, jak z pierwszą lepszą interpelacją czy wnioskiem nagłym, któremi tak często dla demagogji występują nasze kluby lewicowe.

Należy zważyć jeszcze następujące przepisy ustawy:

> „Uchwała Sejmu, stawiająca ministra w stan oskarżenia zastępuje **akt oskarżenia**".

A dalej, choć Trybunał przeprowadza śledztwo wstępne, to jednak:

> **„nie może odmówić wyznaczenia rozprawy głównej** i rozpoznaje sprawę jedynie **w granicach uchwały sejmowej"**.

Wreszcie po uchwale stawiającej ministra w stan oskarżenia

> „...Sejm wybiera zwykłą większością głosów trzech posłów **celem popierania oskarżenia** przed Trybunałem Stanu".

Czyż powyższe przepisy nie oświetlają wyraźnie, czem jest uchwała Sejmu, oddająca ministra przed Trybunał Stanu. Przecież jest jasnem, że uchwała taka jest **oskarżeniem** i jasnem jest także że ci posłowie, którzy byli przekonani o niesłuszności zarzutów stawianych b. min. Kucharskiemu, mogli tylko głosować za odrzuceniem wniosku posła Moraczewskiego.

Odpowiedzialność za igranie z prawem niech spadnie na partyjnych oskarżycieli b. min. Kucharskiego. Nie powiodło się, było ich za mało, aby wywrzeć akt zemsty partyjnej na b. rządzie polskiej większości. Na łamach naszego pisma wypowiedziano zdanie, iż śmiesznem jest, gdy Sejm pragnie uzurpować sobie władzę sędziowską. Rozumieli to twórcy Konstytucji, kiedy ustanowili hamulec dla zapędów zbyt krewkich i zbyt partyjnych większości sejmowych, któreby swą przewagę chciały zbyt silnie wykorzystać. Widowisko rządów i sądów takiej partyjnej większości przedstawia nam dziś Francja: tam prowadzi ona jednego za drugim ze swoich ludzi do Panteonu, czyli robi świętymi, a przeciwników politycznych potępia zapomocą rezolucji parlamentu, w którym ma ona większość. Rozumie się rezolucje takie mają tę samą wartość moralną i polityczną, co rezolucje jakiegoś wiecu, dajmy na to „Wyzwolenia" w Zamościu, czy innem nie bardzo podłem mieście.

Przejdźmy jednak do meritum kwestji żyrardowskiej, do zarzutów postawionych b. min. Kucharskiemu. Wyjaśnił to gruntownie poseł Dobrzański. Wynika z tego, że min. Kucharski, przeprowadzając układ z zakładami żyrardowskiemi uratował dla skarbu **17 procent zwaloryzowanej sumy** pożyczek udzielonych tym zakładom. Udało się mu tyle uzyskać, wbrew istniejącym przepisom prawnym. Konkretnie w markach przedstawiło się to tak, że zakłady żyrardowskie zwróciły zamiast 47 miljonów, 20 miljardów. Suma 20 miljardów marek przedstawiała wartość 448.000 złotych. Otóż wyobraźmy sobie, że min. Kucharski wówczas umowy nie dokonał i przyszłoby przerachowanie urzędowe na mocy rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej i to **na podstawie tego rozporządzenia byłby Żyrardów zapłacił nie 448.000 zł., lecz tylko 271.000 zł.** A więc co kto woli; albo min. Kucharski uratował 20 miljonów marek zamiast 47 miljonów, czyli uratował wszystko, albo jeśli weźmiemy różnicę między sumą uzyskaną 448.000 zł., a sumą wynikającą z urzędowego przerachowania, to uzyskał 177.000 zł. A więc za to, że **uzyskał 177 tysięcy złotych dla Skarbu miałby iść przed Trybunał Stanu.**

Zakłady jednak żyrardowskie, jak wiadomo, na spłacenie uzyskały pożyczkę w P. K. O., a później pożyczkę tę spłaciły wskutek dewaluacji marki sumą równą 18 tysięcy złotych. Ten zarzut możnaby odeprzeć prosto, że na zwrot pożyczki w P. K. O. min. Kucharski nie miał żadnego wpływu. Ale nawet tego argumentu używać nie potrzeba, bo okazuje się, że **min. Kucharski uzyskał deklarację** od zakładów żyrardowskich, że pożyczka będzie spłacona w równowartości franków szwajcarskich. I okazuje się dalej, że min. Kucharski **nie zarządził zniesienia sekwestru zakładów żyrardowskich**, a tylko to uchylenie zapowiedział, ale tylko pod warunkiem dopełnienia przez Żyrardów wszelkich nałożonych mu warunków. Trzeba wiedzieć, i to jest rzecz bardzo ważna, że **za rządów min. Kucharskiego uchylenie sekwestru nie nastąpiło.** Dlaczego to zrobił jego następca na stanowisku minstra handlu i przemysłu — nie wchodzimy w to bliżej. Przypuszczać należy, że miał po temu odpowiednie powody. Ale **niema powodu, aby za jego czyny dawał odpowiedzi b. min. Kucharski.** Poseł Moraczewski jeśli tego ciekaw, powinien się następcy min. Kucharskiego zapytać. Coprawda byłoby właściwszem, aby zapytał się zarządu wszystkich współdzielni socjalistycznych, z których znaczna część pod jego pozostawała kierownictwem, dlaczego od Skarbu brały pieniądze i oddawały je zdewaluowane, a także dlaczego otrzymane ze Skarbu produkty dawały na pasek.

Premjer Grabski o rocznej działności swego rządu.

Rząd podjął starania o uzyskanie pożyczki zagranicznej.

Warszawa. (Tel. wł.) 21 bm. P. Premjer **Grabski** przyjął w sobotę **przedstawicieli prasy stołecznej, zamiejscowej i zagranicznej.** Na konferencji tej, ponieważ teraz przypada **rocznica objęcia przez p. Grabskiego rządów**, p. premjer przedstawił **rezultaty działalności rządu** w dziedzinie skarbowej, gospodarczej, politycznej i międzynarodowej. Ogólny ton przemówienia p. Grabskiego był bardzo **optymistyczny.**

Przesilenie gospodarcze upływa w Polsce o wiele spokojniej, aniżeli rząd się spodziewał. W dziedzinie finansowej **stabilizacja pieniądza się utrwaliła,** napływają nieustannie **nowe kapitały do kraju.** Świeżo **Łódź uzyskała pięć miljonów dolarów kredytu,** ale gdy **przyszło do skorzystania z niego, znaleźli się amatorzy zaledwie na jeden miljon.** Związek miast otrzymał **10 miljonów kredytu,** ale do tej chwili waha się, czy ma pożyczkę przyjąć, czy nie. **Premjerowi zdaje się, że pożyczkę tę przyjmie.** Aby uregulować **stosunki kredytowe,** które stanowią w dzisiejszej chwili **największą trudność wewnętrzną Polski,** Rząd podjął starania o **uzyskanie kredytów zagranicznych.** Na interpelację, skierowaną właśnie w tej dziedzinie, p. Grabski **odmówił wszelkich wyjaśnień.** Sprawozdania Banku Polskiego stwierdzają **wzrost oszczędności w Grodzieńszczyźnie i w okręgu stanisławowskim.** Stwierdzają również **rozbudzenie się życia gospodarczego.** P. Grabski polemizował z poglądami, jakoby ludność nie wytrzymywała systemu podatkowego i przypomniał, że na **cztery tysiące egzekucji w Łodzi** zaszło zaledwie **13 wypadków, gdzie trzeba było przeprowadzić licytację.** W Warszawie zaledwie zaszły **dwa wypadki licytacji.** W całej Polsce dotąd wypadków licytacyj było 15.

Z pełnomocnictw skarbowych w przyszłym roku Rząd nie zamierza skorzystać. Do N. Roku wyda **jeszcze 20 nowych rozporządzeń.**

Wyrok w zatargu o pracę w Łodzi.

Warszawa. 21 bm. (Tel. wł.). Dnia 20 bm. popołudniu zebrała się **komisja arbitrażowa** dla **rozstrzygnięcia sporu między pracownikami a przemysłowcami w Łodzi** w obecności ministrów **Sokala** i **Kiedronia.** Przewodniczący komisji arbitrażowej p. **Bukowiecki wydał następujący wyrok: 1) przyznaje się 10 proc. podwyżki, doliczanej do płac według cennika z 2 lutego br.**

2) Podwyżka obowiązuje **od 9 grudnia br.,** tj. od **czasu, kiedy robotnicy powrócili do pracy i obowiązuje do 30 marca 1925.**

3) Po pierwszym kwietnia, **o ile każdego 15-go nie zostanie umowa wypowiedziana,** obowiązuje ona **automatycznie na miesiąc.** (Przedstawiciele związków robotniczych żądali **23 procent podwyżki,** zatem **wyrok należy uważać za niepowodzenie ich akcji strajkowej.** (Przyp. Red.).

Dwa groźne napady wielkich band na Wołyniu.

Warszawa. (Tel. wł.) 21 bm. W dniu 18 bm. wieczorem 25 uzbrojonych bandytów **dokonało napadu na folwark Wołkowce, powiat krzemieniecki.** Bandyci rzucili przytem **kilka ręcznych granatów, raniąc dzierżawcę folwarku p. Olanieckiego i jego służącą. Zrabowali 10 koni, uprząż, wozy, poczem uciekli za kordon.**

Zaalarmowane **piesze i konne oddziały straży granicznej zarządziły pościg, który jednak nie dał rezultatów.** Tegoż dnia **15-tu uzbrojonych** w karabiny maszynowe **bandytów napadło na majątek Tereblin, powiatu Stołpce.** Bandyci zrabowali **sześć koni i przeszli granicę sowiecką.** I w tym wypadku pościg nie dał rezultatów.

NIEUDAŁA MANIFESTACJA KOMUNISTYCZNA.

Warszawa. (Tel. wł.) 21 bm. Dnia 18 bm. w południe w miasteczku Horodzieja powiatu nieświeskiego nieliczna grupa ludzi **próbowała demonstrować na rynku,** rozbijając **czerwony sztandar z napisem:** Partja komunistyczna zachodniej Białorusi". **Zajście zostało szybko zlikwidowane.**

Napad bandytów na więzienie wojskowe.

Warszawa. (Tel. wł.) 21 bm. W **nocy z 17 na 18 czterech uzbrojonych bandytów usiłowało usunąć** wartę z przed więzienia wojskowego w Słonimiu. **Zostali odparci. Szczegółów bliższych brak.**

Lwów. (AW). Dzisiaj przed wieczorem zapadł wyrok w procesie przeciwko Jaworskiej i Boberowi. Sędziowie przysięgli **co do Jaworskiej** jednomyślnie **potwierdzili pytanie w kierunku zdrady głównej i szpiegostwa,** zaś co do **Bobera** zaprzeczają jednomyślnie pytaniu w kierunku zbrodni ustawy dynamitowej, a potwierdzają jednogłośnie pytanie **w kierunku przekroczenia przepisów o posiadaniu nabojów wybuchowych.** Na podstawie tego werdyktu trybunał **skazał Jaworską na 7 lat ciężkiego więzienia a Bobera na 5 mies[illegible] ścis[illegible] [illegible]sztu**

Wzruszające słowa Ojca św. Piusa XI. do Polaków

wypowiedziane bezpośrednio do pierwszego ambasadora polskiego przy Watykanie.

Kraków, 21 grudnia.

Podaliśmy w depeszach, że w dniu 11 bm. przedstawił się Papieżowi na uroczystej audjencji w Watykanie nasz ambasador Skrzyński. Ceremonja była bardzo uroczysta. Onegdaj otrzymaliśmy mowy, jakie przy tej sposobności zostały wygłoszone. Nie mogliśmy ich z braku miejsca podać natychmiast, ale mowa Papieża jest **tak piękną i wzruszającą**, że uważamy sobie za obowiązek dziś to uczynić.

Również przemówienie ambasadora Skrzyńskiego było znakomite i zawierało wszystko, co w takiej chwili należało powiedzieć, a nadto pod względem uczucia wyróżniało się ze wszech miar dodatnio. Następnie Ojciec św. Pius XI przemówił w te słowa:

MOWA PAPIEŻA PIUSA XI.

Jesteśmy szczęśliwi, trzykrotnie szczęśliwi, witając Pana, Panie Ambasadorze, **w nowej osobowości dyplomatycznej i z nową godnością** i widząc odznaczenie Pana zaufaniem Pana Prezydenta Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej.

Jeżeli przymioty Pana, jako obywatela i dyplomaty, wskazywały w zupełnie specjalny sposób na Pana, jako tego, który miał wznowić ten wzniosły tytuł i niemniej **wzniosłe zadanie, które ten stopień wyraża,** to samego tego wznowienia **domagało się to wspaniałe zmartwychwstanie polityczne, które szlachetny Naród Polski znowu wprowadziło do grona państw Europy i świata, z tem, żeby ten Naród zajął znowu miejsce mu należne Mocarstwa katolickiego.**

Że zaś Pan Prezydent, którego Pan jest tu tak wymownym rzecznikiem, zechciał owemu odnowieniu godności nadać **wyraz szczególnej czci dla Stolicy św.** i dla Naszej niegodnej Osoby, to Nas **wzrusza do głębi serca** i budzi w niem **uczucie zupełnie specjalnej wdzięczności.** Spieszymy tedy poruczyć Panu, abyś zechciał być wobec JWPana Prezydenta wiernym tłomaczem tych Naszych uczuć, jako też **życzeń serdecznych, które wzamian za życzenia, przesłane przez Niego za pańskiem pośrednictwem ,wyrażamy dla Jego pomyślności i dla szczęścia całej Polski.**

Wspomnienie lat, spędzonych przez Nas u Was i z Wami w Polsce, wywołane przez Pana w tak delikatny sposób w jego mowie, obudziło w Nas **uczucie pełnego słodyczy wzruszenia.** Te lata dały Nam możność **szerszego poznania Waszego pięknego kraju, od Karpat do Bałtyku,** Waszego tak **zacnego i wiernego ludu, od wielkich miast aż do miasteczek i zapadłych wiosek;** pozwoliły nam również poznać i oglądać naszemi oczyma **pierwsze zapały Waszego odrodzenia i porywu do życia,** następnie zaś **trudności, niebezpieczeństwa, walki, rozterki i bohaterstwo,** gdy w tych na zawsze **okrytych chwałą dniach przed świętem Wniebowzięcia Matki Boskiej w roku 1920, na brzegach Waszej cichej Wisły odbył się ten cudowny bój między Aniołem życia i Aniołem śmierci,** w którym **Najsłodsza Królowa Korony Polskiej, ze swej Jasnej Częstochowskiej Góry, raczyła natchnąć czynem męczeńskim księdza Skorupkę i jego młodocianych towarzyszy i uwieńczyć ten czyn tak świetnem zwycięstwem dla zbawienia Polski i dla zbawienia Europy.**

Co zaś tyczy się doby obecnej, to zapewniając Nas **przy wznowieniu funkcji o swej zdwojonej gorliwości** w celu zachowania, **skonsolidowania i coraz to serdeczniejszego,** a dobroczynnego zacieśnienia **tradycyjnych stosunków** między Stolicą Apostolską i Pańską Ojczyzną, oraz wyrażając ufność w Naszą przychylność i współpracę w dążeniu do tak szlachetnego celu, zamienia Pan jedynie, Panie Ambasadorze, **na proroctwo jutra historję przeszłych już dotąd dni najbliższej przeszłości.**

Pozostaje Nam ponowić najlepsze Nasze życzenia dla Pana, a w Panu i przez Pana dla Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i dla całego Narodu, który Pan Prez. Wojciechowski przedstawia tak godnie, nietylko w ogólnem gronie politycznem Narodów, ale również w gronie Narodów, których chwały godnem znamieniem jest **stanie** zawsze wiernie przy wierze Ojców, przy wierze sławnych przodków i przy tej Stolicy Apostolskiej, która jest ośrodkiem i podporą wiary katolickiej. Jesteśmy szczęśliwi, że **te nasze życzenia zbiegają się z zaraniem Roku Jubileuszowego, który zapewnia Naszym intencjom poparcie całego świata katolickiego, połączonego we wspólnych modlitwach.**

Pozostaje Nam jeszcze udzielić błogosławieństwa apostolskiego w myśl Pańskiej prośby **z całego Naszego Ojcowskiego serca dla Pana Prez. Wojciechowskiego, a także dla Pana, Panie Ambasadorze, oraz dla całego drogiego Narodu Polskiego, który w tej historycznej i uroczystej chwili z radością zdajemy się widzieć stojącym za Nim i za Panem.**

* * *

Przepiękna mowa Papieża zasługuje na szczególne wyróżnienie. Przemówi ona do dusz i serc wszystkich Polaków, owianych gorącem przywiązaniem do Stolicy Apostolskiej, której przedstawiciel najwyższy z takiem wzruszeniem delikatnem, z takiem podniosłem pięknem umie przedstawić ich ambicje szlachetne i ich zmaganie się i trudności. Zaiste ma się wrażenie, że Papież, bawiąc w Polsce, ujrzał w patrjotyzmie jej Synów powab religijny. A taka religijność patrjotyzmu jest podstawą wszelkiej religijności. Dusze kochające Ojczyznę, kochają też i Boga.

Polska armja.

O KREDYTY DLA OSADNIKÓW.

Od korespondenta „Gońca Krakowskiego".

Warszawa, 20 grudnia.

Związek osadników wojskowych zabiega obecnie o **przyznanie mu dalszych kredytów dla osadników,** rozmieszczonych na terenie województw wschodnich. Zabiegi te **zostaną uwieńczone powodzeniem.**

Przesilenie gospodarcze w Polsce.

NOWA FALA STRAJKÓW W ŁODZI.

Łódź. (AW). Wczoraj okręgowy inspektor pracy **Wojtkiewicz** zwrócił się do Dyrektora kolei elektrycznych, **Rynga, proponując zwołanie wspólnej konferencji pracowników tramwajowych i przedstawicieli dyrekcji kolei elektrycznej, celem wspólnego umówienia możliwości zlikwidowania zatargu.**

W odpowiedzi na tę propozycję dyrektor **Ryng** oświadczył, iż **wobec tego, że zarząd stanowiska swego zmienić nie może, konferencja z góry skazana jest na niewypowiedzenie, a przeto zwoływanie jej jest bezcelowe.**

ŁÓDZKA KOMISJA ARBITRAŻOWA.

Warszawa. (AW). Wczoraj wieczorem odbyło się ostatnie posiedzenie arbitrażowej komisji łódzkiej. **Wieczorem wydane będzie orzeczenie.**

Podróże i wyprawy naukowe.

PRZED LOTEM AMUNDSENA DO BIEGUNA.

Ze **Sztokholmu** donoszą, że przygotowania do lotu, jaki zamierza wykonać Roald **Amundsen,** aby **dotrzeć do bieguna północnego,** są w pełnym toku.

Dwaj piloci, którzy wezmą udział w tym locie, a którzy co dopiero powrócili do **Oslo** (Chrystjanji) z **Pizy,** gdzie budowane są dwa samoloty dla norweskiego podróżnika, podali dziennikarzom tamtejszym szczegóły, tyczące się tych maszyn. Będą one posiadały motory **Rolls-Royce,** każdy o sile 370 HP., a ich konstrukcja ma być, nagół, ta sama, jaką miały samoloty zeszłego roku, zbudowane na próbę, dla podróży podbiegunowej.

W projektowanym locie wziąć ma udział **sześć osób,** a mianowicie: **Amundsen,** amerykański inżynier Lincoln **Ellsworth,** który sprawił samoloty za swe pieniądze, piloci — **Rüser-Larsen i Dietrichson,** Norweg **Omdahl** i mechanik z pizańskiej fabryki samolotów.

Podczas lotu w kierunku bieguna sypaną będzie z samolotów sproszkowana farba anilinowa dla ułatwienia orjentacji przy drodze powrotnej. Odnośne próby z sypaniem tej farby przeprowadzane są **teraz** w północnej Norwegji.

Małżeńskie dole i niedole

NA ULICY.

— Jak się masz? Kopę lat nie widzieliśmy się!

— Istotnie kawał czasu.

— Ale doskonale wyglądasz i słyszałem, że ci się nieźle powodzi. Powinieneś się ożenić.

— Kiedy mam przeszkody.

— A cóż ci przeszkadza?

— Najbardziej moja obecna żona.

WYJĄTKOWE ZDOLNOŚCI.

— Słyszałeś pan, że Izydorowa powiła wczoraj szczęśliwie trojaczki?

— Słyszałem i wcale mnie to nie dziwi.

— Dlaczego?

— Ona miała zawsze zdolności matematyczne, a jako mała dziewczynka już umiała świetnie tabliczkę mnożenia.

(„Szopka").

JANUSZ WROŃSKI.

Okienko Nr. 2.

(Dokończenie)

2)

Z za okienka rozległ się krzyk wzburzonej matrony:

— A piszcie sobie, ilo chcecie! Ja i tak gazet nie czytam!

Wzruszające to wyznanie wywołało głośny aplauz w sympatyzujących z nieszczęsną ofiarą zawodu koleżankach.

Zdobyłem się na odwagę i mruknąłem groźnie:

— Ale za to przeczyta dyrektor poczty i napewno pani gorąco podziękuje, że dała mi pani temat do aktualnego feljetonu...

— Co oni tam jeszcze gadają? — wołała straszliwym głosem zażywna jejmość. — Arystokracja polska! Nawet na poczcie muszą po francusku pamlować!

— — — — — — — — —

Pamiętaj, o cudzoziemcze z pięknej, słonecznej Francji rodem, że nie wolno ci na krakowskiej poczcie mówić rodzimym językiem. Wyucz się narzecza ludożerców z Kongo, Sierra Leone, czy Nowej Zelandji i nie obrażaj uszu urzędujących pań mową Moliera, Rochefoucauld'a i Pascala. Uszy te znoszą chętnie i łatwo niemiecki szwargot, lecz wstrętem przejmuje je dźwięk swej ojczystej mowy...

Dyrekcja powinna stanowczo wywiesić przed okienkiem Nr 2 ostrzegający napis w języku, oczywiście francuskim: „Cudzoziemcom, przybywającym z Francji, zabrania się mówić rodzimym językiem ze względu na frankofolję urzędniczek".

— — — — — — — — — —

Rozumiem doskonale, że o wiele przyjemniej jest być miljaderką, otuloną w srebrne lisy, rozbijającą się własną limuzyną i kąpiącą się w ekstrakcie fijołków Houbigant'a, niż biedną urzędniczką pocztową.

Żal mi serdecznie niejednej różowej buzi, więdnącej w cuchnącym zaduchu i zgiełku biur pocztowych.

Taka różowa, pachnąca młodość powinna sobie kwitnąć beztrosko i radośnie w jakiemś pełnem harmonji domowem zaciszu, na tle srebrnego śmiechu dzieci i bezpiecznego, małżeńskiego szczęścia...

Żal mi także tych głów osrebrzonych siwizną, które zamiast opierać się wygodnie o poręcz Voltaire'a i snuć o zmierzchu delikatną przędzę dalekich, czarodziejskich wspomnień młodości, opadają ciężko na piersi znużone całodziennym zabójczym trudem, pochylone nad kolumną cyfr, drżących pod ślepnącemi z wysiłku oczami...

Ja także wolałbym być bogatym rzeźnikiem i w moim wspaniałym Mercedes 64 HP. przemierzać świat stubarwny, kosztować wszystkich rozkoszy i radości życia, kupować sobie najkosztowniejsze i najrzadsze dreszcze, najpiękniejsze kobiety i najbardziej egzotyczne upojenia — niż być ubogim, nieznanym dziennikarzem.

Wszystko to rozumiem, nie rozumiem jednak zachowania się dostojnej matrony z okienka Nr 2, która traktuje, jak zbrodniarzy, nieszczęśliwców, mających do nadania list polecony i piorunuje na biednych cudzoziemców, nie mówiących po polsku i wyjeżdżających napewno z naszego kraju z przekonaniem, że jesteśmy narodem chamów i barbarzyńców.

Nie wiem także, czy pełne furji zatrzaskiwanie okienka przed nosem klijenta należy do obowiązków objętych regulaminem urzędników pocztowych.

O, kiedyż wrócicie rajskie, idylliczne czasy, gdy kobiety niańczyły swe dzieci, smażyły mężom jajecznicę i cerowały pracowicie ich skarpetki, gdy siwowłose matrony ucierały nosy wnukom, a za okienkami biur pocztowych urzędowali także znudzeni zabójczą monotonją ich pracy, ale jakże uprzejmi i zrównoważeni mężczyźni?...

Świat kobiet.

ZJAZD MŁODYCH ZIEMIANEK.

W Warszawie odbył się zjazd koła młodych ziemianek. Pierwszy przemówił ks. senator **Adamski** o współpracy Koła ze Stowarzyszeniem młodzieży miejskiej, zachęcając do działalności wydawniczej. P. **Górecka** zdała sprawozdanie ze zjazdu rady naczelnej we Lwowie. Senatorka **Szebeko** wygłosiła ciekawy referat o stosunkach w Danji. P. **Czetwertyńska** przedstawiła sprawozdanie z pracy i dalszy program sekcji oświatowo-społecznej. P. **Rosinkiewicz** zdała sprawę z działalności sekcji współpracy z nauczycielstwem. Wreszcie p. **Zamoyska** zaznajomiła zebranie z pracą sekcji kół młodzieży.

Zjazd uchwalił otworzyć 1 marca 1925 r. **w Puławach 3-miesięczny kurs gospodarczy dla panien z działem społecznym. Zapisy na kurs przyjmuje do dn. 1 lutego biuro koła młodych ziemianek (Marszałkowska 149).**

W obronie pracującej inteligencji

MIĘDZYNARODOWY KONGRES INTELIGENJI W PARYŻU.

Warszawa. (AW). Rada Międzynarodowej Konferencji Pracowników Umysłowych ustaliła **termin Trzeciego Międzynarodowego Kongresu Inteligencji Pracującej na 3, 4 i 5 stycznia 1925 r. w Paryżu** oraz **postanowiła zwrócić się do polskiej konferencji pracowników umysłowych z propozycją reprezentowania inteligencji polskiej na Kongresie.**

Parcelacja i osadnictwo.

PROJEKT USTAWY O PARCELACJI GRUNTÓW.

Warszawa, 20 grudnia.

W Min. Reform Rolnych przeprowadzają obecnie prace nad **projektem nowej ustawy o parcelacji gruntów większych własności ziemskich.** Projekt ten jest obecnie na ukończeniu i po ostatecznem uzgodnieniu zostanie przedłożony Sejmowi. Wszelkie zatem pogłoski o zamierzonem rzekomo rozpatrywaniu przez sejmową komisję rolną projektu ustawy o parcelacji gruntów, złożonego uprzednio przez jeden z klubów są nieścisłe.

TEATRALJA.

O NÓŻKI ARTYSTKI P. POGORZELSKIEJ.

Warszawski teatrzyk „Qui pro quo“ wystawił sztukę p. t. „Pipman szaleje“, w której m. in. **wystąpiła p. Z. Pogorzelska w roli i kostjumie papużki.**

W takim stroju p. P. sfotografowana została przez p. M. Fuchsa, który następnie zrobił z tego duży, olejno-kolorowy obraz, wystawiając go w swoim zakładzie na widok publiczny na rogu Marszałkowskiej. **Dużo ciekawych przyglądało się „papużce“-Pogorzelskiej i podziwiało jej zgrabne nóżki, obnażone do kolan.**

Widowisko to nie uszło uwagi p. Okęckiego, członka towarzystwa opieki nad moralnością, który sprawę skierował do Sądu XI okręgu, gdzie właśnie onegdaj znalazła swój epilog.

Sąd nie znajdując cech przestępstwa, sprawę umorzył, z czego niezadowolony p. O. postanowił apelować.

Z pod znaku Dziesiątej Muzy.

ŻONA CHAPLIN'A MUSI CHODZIĆ DO SZKOŁY.

Z **Nowego Jorku** nowe szczegóły zabawnego incydentu:

Jak już donosiliśmy, „król filmu“ i ulubieniec kobiet całego świata, słynny Charlie **Chaplin** niedawno temu wstąpił w związki małżeńskie z panną Ritą Grey, zamieszkałą w Meksyku.

Powróciwszy do **Los Angelos,** miejscowości kalifornijskiej, gdzie stale przebywa, będąc czynnym przy kreowaniu coraz to nowych sztuk filmowych, podał, że jego żona liczy lat 19. Tymczasem władze miejscowe stwierdziły, że pani Chaplin liczy dopiero rok 17-sty, skutkiem czego **obowiązana jest do skończenia lat 18 uczęszczać do szkoły,** jak tego wymaga ustawa Stanu Kalifornja, gdzie dopiero po skończeniu lat 18 kobieta może wyjść zamąż.

Pragnąc oszczędzić swej małżonce wątpliwej przyjemności uczęszczania do uzupełniającej szkoły powszechnej, **przyjął Chaplin dla niej kilku nauczycieli, którzy, aby prawu stało się zadość,** będą uzupełniali „pro forma“ jej wykształcenie.

Odkrycia i wynalazki.

ŚMIERĆ ZNANEGO WYNALAZCY POLSKIEGO.

Warszawa. (AW). Czterdziestodwuletni **Stanisław Morawski,** znany ze swych wynalazków, jak wynalazek dwu rodzajów pomp rtęciowych i prądu dynamo o stałem, wysokiem napięciu, zmarł onegdaj, wycieńczony pracą **na zapalenie opon mózgowych (Meningitis). Chorobę spowodowało wzruszenie, wywołane wiadomością o korzystnem spieniężeniu ostatniego wynalazku.**

Pionierzy idei Trockiego.

Aresztowanie posła Łańcuckiego.

Warszawa. (AW). Wobec **uchwały Sejmu** w sprawie posła Łańcuckiego, **funkcjonarjusze policji aresztowali na mocy zarządzenia prokuratora posła Łańcuckiego w jego mieszkaniu, przy ulicy Puławskich 10 o godz. 10 i pół wieczorem.**

ooo

„Poalej-Sjon“ forpocztą bolszewicką.

Aresztowania komunistów-żydów w Wilnie i pochwycenie bibuły agitacyjnej.

„Dziennik Wileński“ donosi:

Dnia 17-go bm. **władze bezpieczeństwa przeprowadziły liczne aresztowania komunistów-żydów, należących do organizacji „Poalej-Sjon“. Organizacja ta,** jak wiadomo, **połączyła się w roku ubiegłym z III-cią międzynarodówką i na terenie Ziem Wschodnich jest wyraźną forpocztą bolszewicką.**

Zawiadomione w porę władze, że w żydowskim związków pracowników „Igły“ w dzielnicy Połulanka zgromadzili się żydzi-komuniści dla uroczystego obchodzenia rocznicy założyciela „Poalej-Sjon“, **wkroczyły w nocy do lokalu i aresztowały około dwudziestu uczestników zebrania.**

W chwili wkroczenia policji, **komuniści zaczęli gwałtownie niszczyć literaturę bolszewicką, wrzucając ją do pieca i przez okno.**

Równocześnie niemal policja pochwyciła kilku żydów-komunistów na Antokolu z pakami agitacyjnej bibuły komunistycznej.

Z pod znaku Temidy.

Zbrodnicze działanie przeciw Państwu.

Echa zamachu na prochownię w Kleparowie

Lwów, 20 grudnia.

W dalszym ciągu rozprawy przeciw Jaworskiej i Bobrowi przesłuchano kilku dalszych świadków.

Świadek por. Kazimierz **Schap,** referent mobilizacyjny 39 p. p., zeznał, że akty wojskowe znajdowały się w pokoju zakratowanym, do którego dostęp był trudny. Mimo to **Dittrich i Solonenko za namową Jaworskiej zdołali dostać się do tego pokoju i skraść akty.** Po kradzieży zastano drzwi pokoju otwarte, a akty porozrzucane.

Przesłuchani następni świadkowie zeznali, że **widzieli u Bobera granaty,** rzekomo do połowu ryb.

Świadkowie **Mataszkiewicz, Wojakowski i Irosz** zeznali, że Dittrich miał złość do Bobera.

Zkolei odczytano cały szereg dokumentów i protokółów zeznań policyjnych i sądowych.

Gdy po odczytaniu zeznań jej brata, b. sierżanta w Jarosławiu, **który podał szczegółowo, w jaki sposób Jaworska wyłudzała od niego dokumenty wojskowe** — za co został skazany na 5 lat więzienia — przewodniczący zapytał ją, co ma do oświadczenia na te zeznania — **cynicznie odpowiedziała, że nawet nie rozumiała, co czytano.**

Wogóle **oskarżona kpi sobie z ławy przysięgłych,** twierdząc, że wszystko, co przeciw niej nagromadzono, to wymysł i bajka. **Oskarżona czyni wrażenie „kutej na cztery nogi“ agentki komunistycznej, która w partji grała wybitną rolę.** Ogólne zgorszenie wywołało zachowanie się Jaworskiej, gdy pod eskortą wprowadzono brata jej, którego wciągnęła w tę wstrętną robotę. Zdawało się wszystkim, że może jakieś współczucie, żal, odmalują się na twarzy tej młodej kobiety, może wzruszy ją los rodziny, pogrążonej przez nią w rozpacz. Ani drgnęła, **przeciwnie z uśmiechem patrzyła po sali, szukając znajomych.** Albo gra znakomicie swą rolę niewinnej, lub pozbawiona wszelkich uczuć. Zdaje się, że to drugie.

SKRADZIONE AKTA MOBILIZACYJNE przedstawiały wielką wartość z punktu widzenia wojskowego.

Lwów. (AW). Sąd przysięgłych rozpatrywał wczoraj dalej sprawę **Anny Jaworskiej i Bartłomieja Bobera** oskarżonych o należenie do zbrodniczej organizacji szpiegowsko-komunistycznej, która swego czasu dokonała zamachu na prochownię na polach kleparowskich.

Świadek **Aron Link, u którego w czasie rewizji domowej znaleziono skradziony u referenta mobilizacyjnego w Jarosławiu „Ordre de batailles“, przyznaje, że akt ten otrzymał od jakiegoś nieznanego człowieka.**

Znawca wojskowy kap. **Bielecki, stwierdza, iż akta mobilizacyjne, o których kradzież oskarżona jest Jaworska, przedstawiały wielką wartość z punktu widzenia wojskowego.**

Sąd następnie odczytał zeznania świadków nieobecnych, poczem zamknięto postępowanie dowodowe, a sędziom przysięgłym przedstawiono **pytania,** dotyczące winy i kwalifikacji przestępstwa. Następnie przemawiali prokurator i obrońcy.

Nasze koleje żelazne.

Budowa nowych linij kolejowych w Polsce.

Co uchwaliła Państwowa Rada kolejowa w Polsce.

Warszawa, 20 grudnia.

Szóste z rzędu posiedzenie Państwowej Rady kolejowej otworzył p. Minister kolei, który w swojem przemówieniu przedstawił szczegółowo stan kolejnictwa w poszczególnych działach służby i zawiadomił Radę o zamierzeniach swoich na najbliższą przyszłość, szczególniej w dziedzinie organizacji taryf, udoskonalenia taboru, **budowy nowych linij** itp.

Rada w jednym dniu **załatwiła bardzo obfity materjał, obejmujący 41 punktów porządku dziennego.**

Z ważniejszych spraw załatwiono między innemi wniosek w sprawie lepszego wyposażenia wagonów osobowych, w sprawie zamierzonych zarządzeń co do obowiązkowego skrapiania przesyłek węgla wapnem, przyjęto do wiadomości sprawozdanie ministerstwa kolei z przewozów i pracy taboru za okres poprzedni i plan tychże przewozów na okres następnego półrocza wydano opinję o wprowadzić się mającej **jednolitej organizacji władz i urzędów kolejowych,** uchwalono wniosek o wprowadzenie biletów powrotnych bez zniżki cen.

Z dziedziny komitetu budowy uchwalono wniosek domagający się **przeprowadzenia przebudowy węzła warszawskiego** według pierwotnego planu w sprawie budowy linji mającej za zadanie ominąć węzeł Kluczborski, w sprawie **dokończenia budowy linji kolejowej Łuck—Stojanów, Borki Wielkie—Grzymałów, Dziena—Ziabki, Szczucin—Ostrowiec,** w sprawie urządzenia linji Kutno—Strzałków dla wielkich transportów i szybkich pociągów i inne.

Upoważniono wreszcie komitet eksploatacyjny do wydania ostatecznej opinji w sprawie statutu przedsiębiorstwa „Polskie Koleje Państwowe“.

ODBUDOWA 12 MOSTÓW KOLEJOWYCH w dyrekcji lwowskiej.

Lwów. (AW). Inspekcja mostów kolejowych w Dyrekcji lwowskiej i stanisławowskiej postanowiła **przystąpić do odbudowy 12-stu mostów kolejowych w dyrekcji lwowskiej,** z tego 9-ciu na linji Lwów—Podwołoczyska. W dyrekcji stanisławowskiej odbudowanem będzie 5 mostów, w tem także graniczny most kolejowy na Prucie.

KRONIKA.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO.

Niedziela popoł.: „Krzyżacy" — wieczorem: „Hidalla". Poniedziałek: „Hidalla".

REPERTUAR OPERETKI „NOWOŚCI".

Niedziela popoł.: „Krysia leśniczanka" — wieczorem: „Hrabina Marica".

Poniedziałek: „Hrabina Marica".

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA".

Niedziela popoł.: „Wielka księżna i chłopiec hotelowy" — wieczorem: „Myśl".

W poniedziałek: „Wielka księżna i chłopiec hotelowy".

Wtorek: „Krowoderskie zuchy".

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH:

Promień: „Dwie dziewczynki Paryża", druga serja pt. „Lilje burzą złamane".

Reduta: „Gród szatana", sensacyjny film amerykański. **Ponadto: „Szympans jako Boy"**, komedja w 2 aktach.

Sztuka: „Ponęty życia"; dramat awanturniczy w 8 akt.

Uciecha: „Sen szczęścia", wielki dramat sensacyjny.

Wanda: „Królowa przedmieścia", w gł. roli Coleen Moore. Uzupełnienie: Olimpjada w starożytności.

Warszawa: „Klątwa rabina" (Chajrem). Wstrząsający obraz w 7 aktach. Rzecz rozgrywa się w Galicji w środowisku żydowskim.

Zachęta: „Sen szczęścia", wielki dramat sensacyjny.

OSOBISTE. Dr Bronisław Markiewicz, sędzia sądu okręgowego w Krakowie, znany z przewodnictwa w wielkim procesie o pamiętne wypadki w dniu 6 listopada 1923 r. w Krakowie, mianowany został sędzią sądu apelacyjnego w Krakowie.

KONTROLA MAGISTRATU I ZAKŁADÓW MIEJSKICH. Wczoraj komisja kontrolująca z ramienia tymcz. wydz. samorządowego zbadała m. zakłady ceramiczne, następnie biura plantacyj i cmentarza miejskiego. Następnie badano w dalszym ciągu urządzenia m. izby obrachunkowej, czynności sekretarjatu, dziennika podawczego i manipulacji tejże izby, sprawy długów miejskich i majątku gminy oraz czynności przy wypłatach rachunków miejskich.

WYJAZD MŁODZIEŻY NA ŚWIĘTA. Wczoraj po nauce szkolnej zwolniono młodzież na ferje świąteczne, które trwać będą do 8 stycznia. Młodzież zamiejscowa bezpośrednio po wyjściu ze szkoły tłumnie udała się na dworzec, skąd odjechała do swych domów rodzinnych. Wielu z odjeżdżających korzystało z 50 proc. zniżki taryfy kolejowej, którą to zniżkę, jak wiadomo, przyznało młodzieży szkolnej min. kolei.

PRZEDŁUŻENIE OTWARCIA SKLEPÓW W KRAKOWIE. Okr. inspektorat pracy w Krakowie komunikuje, że na skutek starań krakowskiej Izby handlowo-przem. zezwoliło ministerstwo pracy, aby sklepy w Krakowie w dniach 20, 22 i 23 grudnia, tj. w sobotę, poniedziałek i wtorek były otwarte do godz. 8 względnie 9 wieczór, zależnie od tego, czy normalnie sklepy zamykane są o godz. 6. czy 7 wieczór.

PRZED ZJAZDEM DELEGATÓW KOMITETÓW RODZICIELSKICH. W ubiegły czwartek odbyło się w Krakowie pod przewodnictwem kuratora okręgu szkolnego, p. Owińskiego, zebranie dyrektorów i kierowników wszystkich szkół średnich i powszechnych oraz delegatów komitetów rodzicielskich. Na konferencji omawiano sprawę projektowanego zjazdu reprezentantów komitetów rodzicielskich, tak szkół średnich, jak i powszechnych z całego okręgu, przyczem uczestnicy zebrania oświadczyli się jednomyślnie za urządzeniem zjazdu w styczniu 1925. Wybrnao komisję organizacyjną w składzie 10 osób, która zajmie się przedwstępnemi pracami do urzeczywistnienia zjazdu.

BUDOWA DOMÓW DLA OFICERÓW W KRAKOWIE. Jak się dowiadujemy, w ostatnich dniach odbyła się w Krakowie konferencja, na której omawiona sprawę zakwaterowania oficerów w mieszkaniach prywatnych. Reprezentant gminy m. Krakowa oświadczył, że miasto jest w możności odstąpić wojskowości około 100 ubikacyj, co w znikomej tylko części pokryje zapotrzebowanie wojskowości, wynoszące 1250 kwater. Ze strony uczestników konferencji podnosiły się głosy, aby wykorzystać propozycję dwu banków amerykańskich, które oświadczyły gotowość udzielenia znacznych kredytów na budowę kilku kamienic o łącznej ilości 1000 pokoji. Warunki pożyczki są korzystne, gdyż finansiści amerykańscy żądają oprocentowania pożyczki w wysokości tylko 9 proc rocznie. Na skutek tych głosów wojewoda Kowalikowski zainicjował zebranie przedstawicieli tych instytucji, wzgl. kooperatyw, któreby podjęły się akcji budowy w porozumieniu z finansistami amerykańskimi.

FUNDUSZE DLA BEZROBOTNYCH PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH. Jak słychać, ministerstwo pracy przesłało do krakowskiego państwowego urzędu pośrednictwa pracy fundusze na wypłaty zasiłków dla bezrobotnych pracowników umysłowych oraz instrukcje w sprawie rejestracji tych pracowników. Zgodnie z instrukcją ministerstwa, rejestracja rozpocznie się w poniedziałek. Rejestracji podlegają pracownicy umysłowi przedsiębiorstw prywatnych, którzy znajdują się obecnie bez posady.

SKANDALICZNY BLAMAŻ K. O. W. NR. V. Wczoraj popołudniu przeciągnął ulicami Długą, Basztową, Lubicz i Rakowicką na cmentarz krak. kondukt pogrzebowy, wiozący zwłoki śp. Tadeusza Bolesława Plesnara, rotmistrza 18 p. uł. W. P., zapisanego chlubnie na kartach dziejów rycerstwa polskiego. Jakże jednak dziwnie wyglądał ten kondukt! Chowano oficera naszej armji, odznaczonego wielu orderami, zasłużonego Ojczyźnie żołnierza. Ale jak go chowano?! Komenda obozu warownego zapomniała wydelegować na pogrzeb orkiestry wojskowej, zapomniała wydać zarządzenie, by zaprzęg karawanu odpowiadał stopniowi oficerskiemu śp. zmarłego, a wreszcie 18 p. ułanów nie raczył przysłać na pogrzeb swego rotmistrza delegacji pułkowej. Skandal!

STRAJK W KRAKOWIE? Wczoraj toczyła się w województwie krak. konferencja w sprawie zażegnania wybuchu strajku pracowników gazowni i elektrowni m. Jak słychać, reprezentant gminy p. Wielgus uległ żądaniom malkontentów i przyrzekł im znaczne podwyżki. Groźba strajku zarysowała się również nad przedsiębiorstwami prywatnemi.

Zamach Min. wyzn. i oświaty na uniwersytety

Jak się dowiadujemy, w ostatnich dniach nadeszło rozporządzenie do Uniwersytetu Jag. z min. wyz. rel. i ośw. publ., **które wywołało niesłychane rozgoryczenie w ciele profesorskiem.** Rozporządzenie odnosi się do **redukcji** asystentów proponowanej od Nowego Roku i to redukcji **tak daleko idącej,** że funkcja większych zakładów staje się wprost niemożliwą. Usunięcie asystentów zarządzone dziś a zdążające do ich usunięcia od 1 stycznia 1925 nie da się wprost wykonać. W poniedziałek ma się w tej sprawie **odbyć zgromadzenie profesorów** Uniw. wszystkich wydziałów dla zajęcia stanowiska w tej wprost **katastrofalnej dla Uniwersytetu sytuacji.**

Zaznaczyć należy, jaką ignorancją kieruje się wobec uniwersytetów minist. wyzn. relig. dowodzi fakt, że ministerstwo powyższe rozporządzenie **wydało bez porozumienia się z władzami uniwersyteckiemi. Jest to niesłychany wprost zamach na autonomję Uniwersytetów.**

SZKOŁY KRAKOWSKIE DLA ŻOŁNIERZA POLSKIEGO. Dzięki poparciu miej. Rady szkolnej, ofiarowały dyrekcje szkół powszechnych, formacjom tut. garnizonu ozdoby na drzewko. Nadto jedna z firm krakowskich ofiarowała 8000 świeczek. W dniu 27 bm. w Domu Żołnierza Polskiego odbędzie się staraniem komitetu „Opłatek" dla żołnierza pod protektoratem ks. biskupa Sapiehy.

OSTATNI TYDZIEŃ WYSTAWY JERZEGO WINIARZA W DOMU ARTYSTÓW. Urządzona staraniem Związku Polskich Artystów-Plastyków wystawa prac Jerzego Winiarza, obejmująca m. in. kompozycje, freski, portrety oraz model sali rycerskiej na Wawelu, otwartą będzie jeszcze przez tydzień świąteczny, tj. do niedzieli 28 grudnia włącznie. Czysty dochód z wystawy przeznaczony na Komitet rozbudowy Domu Artystów. Wystawa ta po jej zwinięciu w Krakowie przeniesioną zostanie do Warszawy, a stamtąd do Paryża.

WYSTAWA JUBILEUSZOWA JULJUSZA KOSSAKA. Celm uczczenia przypadającej w grudniu br. stuletniej rocznicy urodzin Juljusza Kossaka przygotowuje Związek Artystów Jubileuszową Wystawę prac Juljusza Kossaka. W związku z tem zwraca się Związek do wszystkich właścicieli obrazów, szkiców i notatek Jul. Kossaka o ich zgłaszanie w Sekretarjacie Związku (codziennie od 10—1 i od 4—7) względnie nadsyłanie prac samych na wystawę, której otwarcie nastąpi z końcem grudnia br.

ZNÓW SKANDAL SEKSUALNY W KRAKOWIE. W ostatnich dniach w zagadkowy sposób zmarła w Krakowie Regina Szlachetkówna. Jak się dowiadujemy, powodem śmierci było spędzenie płodu. Podejrzana o tę zbrodnię jest akuszerka Cyroniowa i p. K. Podobno urząd śledczy wytoczył dochodzenia przeciwko zbrodniczej akuszerce i p. K. Sprawa cała otoczona jest tajemnicą. Według krążących w mieście pogłosek, fakt spędzania płodu przez pewne osobniki i to podobno nie mające koncesji, nie jest odosobniony.

NAPAD BANDYCKI POD CHRZANOWEM. Wczoraj w biały dzień do sklepu Szymona Jachimowicza w Wysokiem Brzegu koło Chrzanowa weszło dwóch osobników celem zakupienia towaru. W sklepie była córka z matką. Gdy Jachimowiczówna otworzyła szufladkę z pieniądzmi, by wydać resztę z zakupu, bandyci momentalnie wyciągneli rewolwery, sterroryzowali przerażone kobiety i skradłszy pieniądze, zbiegli. Policja aresztowała sprawców napadu w osobach robotnika Pawlika i znanego władzom pasera, Sekułę.

KRADZIEŻ DROBIU. Jacyś nieznani sprawcy, chcąc zaopatrzyć tanim kosztem w drób swój stół świąteczny, włamali się do kurnika w koszarach 5 p. a. c. przy ul. Rakowickiej i skradli większą ilość kur i gęsi.

——xox——

Z OPERETKI „NOWOŚCI". Dziś w niedzielę popoł. „Krysia leśniczanka" a wieczór „Hrabina Marica". Jutro w poniedziałek i we wtorek wieczór „Hrabina Marica". Repertuar świąteczny ogromnie urozmaicony; w pierwszy dzień świąt we czwartek będzie tylko jedno przedstawienie wieczór: „Hrabina Marica". W piątek 26 b. m. popoł. „Marjetta" z wielkim baletem; wieczór „Dziewczę z Holandji" z Kramerówną. Na noc sylwestrową o godz. 10.30 przygotowuje dyrekcja „Nowości" Rewję operetkową Holla, napisaną z ogromnem humorem: „Tancerka w masce", z udziałem całego personalu i baletu. W piątek 26 bm. rano o godz. 11 „Poranek dla dzieci" z nowym programem.

ZE SREBRNEGO EKRANU.

WANDA. Przez głód do sławy — oto tytuł, który powinien nosić premjerowy film kina Wandy — dano mu więcej polski, bardziej znany, choć nie odpowiedni napis **Królowa przedmieścia.** Przecież bohaterka nie ma nic wspólnego z pojęciem królowej przedmieścia, lecz jest sobie biedną, głodującą córką awanturniczych rodziców Włochów, emigrantów: wśród głodu i kłótni zjawia się dyrektor wędrownego baletu: trochę tarapatów, a w końcu miłość, małżeństwo — i koniec treści. Zdjęcia i gra przeciętna, całość mile interesuje, zwłaszcza, że dopełnia ją całości **Igrzyska Olimpijskie** w starożytności.

SZTUKA. Wielkie miasto posiada dla obywatela prowincji tyle uroku, któremu zdaje się, że w razie przybycia do jakiejś metropolji, stanie się momentalnie wybitną osobistością. W 99 proc. jednak kończy się na wyssaniu przez niebieskie ptaki wielkomiejskie całej gotówki, by potem złamanemu życiem dać właśnie to przykre doświadczenie. Typowego, młodego prowincjonała na tle stosunków amerykańskich kreuje Ryszard Barthelmess, z rzadkiem u aktorów naturalistycznem ujęciem roli. — Wśród sali balowej i podmiejskich spelunek Nowego Jorku rozwija się ta ciekawa i pełna dramatycznego napięcia akcja. Piękne zdjęcia i czystość obrazów, specjalność „Paramount Picture", podnoszą wartość tego naprawdę dobrego filmu. **be.**

Z dramatów życiowych.

Znów wymordowana przez ojca rodzina.

W krajach, zamieszkałych przez Niemców, mnożą się wypadki wymordowania rodziny przez ojca, spowodowane często zagadkowymi motywami.

I tak, dzienniki wiedeńskiej donoszą z **Judenburga**, w Styrji, że posiadający własną willę

pensjonowany rotmistrz Donners zamordował swą żonę i swoich dwoje dzieci, a wreszcie odebrał sobie życie.

Rotmistrz Donners, jak zapewniają jego znajomi, kochał bardzo swą rodzinę i posiadał skromne, ale wystarczające do życia środki finansowe.

W dniu popełnienia zbrodni dał on urlop ogrodnikowi i jego żonie, którzy byli jedynymi służącymi w willi i poradził, aby pojechali do Gracu celem zobawienia się cokolwiek.

Wieczorem wrócił ogrodnik z żoną i zastał wszystkie wejścia do willi od wewnątrz zamknięte. Podejrzywając jakieś nieszczęście, dał znać znajdującemu się w pobliżu posterunkowi żandarmerji, której oczom przedstawił się straszny widok po wyważeniu drzwi wchodowych do willi:

w salonie leżały zakrwawione zwłoki żony rotmistrza, a obok nich zwłoki jednorocznego synka i dwuletniej córeczki.

Trzeciego dziecka — trzechletniego synka — **rotmistrz nie miał**, prawdopodobnie, **odwagi zamordować.** Spał on spokojnie w tym pokoju, gdzie ojciec strzałami rewolwerowymi pozbawił życia jego matkę i rodzeństwo. W jednym z dalszych pokoi

znaleziono martwego rotmistrza, który się otruł.

Nie mogąc trafić na powód tego strasznego czynu, władza sądowa, prowadząca śledztwo, **przypuszcza**, iż został dokonany w napadzie nagłego szaleństwa.

Jestto wygodny sposób tłómaczenia podobnych zbrodni, gdyż zawsze ma się go pod ręką, ale nie wyjaśnia dokładnie tajemniczych czynników, jakie popychają ludzi do ich spełnienia.

Zdobycze lotnictwa.

DWUDZIESTA PIERWSZA ROCZNICA URODZIN LOTNICTWA.

Dopiero 21 lat minęło 17 grudnia od chwili, gdy **pierwszy aeroplan, zaopatrzony w motor dwunastokonny, przeleciał kilkadziesiąt metrów, utrzymując się 12 sekund w powietrzu.** Lotnikiem był **Orville Wright**, a historyczny ten lot odbył się w Kitty Hawk w Północnej Karolinie, jednym ze stanów Unji Północno-Amerykańskiej. **Już tego samego dnia rekord ten został pobity przez brata wymienionego wyżej, Wilbura Wrighta, który przez 59 sekund utrzymał się w powietrzu i przeleciał niespełna kilometr.** Pierwszy ten aparat ważył razem z lotnikiem 375 kilogramów.

W ciągu tych dwudziestu lat lotnictwo osiągnęło olbrzymi stopień rozwoju i udoskonalenia. **Niedawno wypróbowano w Stanach Zjednoczonych nowy aparat, który waży przeszło 20.000 kilogramów, posiada maszyny o łącznej sile 3000 koni mechanicznych i leci z szybkością 400 kilometrów na godzinę.**

Ciekawe są daty pierwszego lotu z roku 1903 i obecne rekordy: Orville Wrighta przeleciał 250 metrów, najdłuższy nieprzerwany lot w roku obecnym wynosił 5927 kilometrów; pierwszy lot trwał 12 sekund, najdłuższy obecny 38 godzin bez wylądowania; najwyższa osiągnięta przez braci Wrightów wysokość 9 metrów, teraz 10.900 metrów.

Jeżeli rozwój lotnictwa dalej pójdzie w takiem tempie, jak dotychczas, to **za lat dwadzieścia nie będzie na kuli ziemskiej zakątka, dokądby nie można zalecieć aeroplanem w krótkim bardzo czasie.** Granice między państwami będą fikcją, zaś **armje z karabinami i armatami taką samą przeszkodą dla państw zaopatrzonych w armje lotnicze, jak halabardnicy średniowieczni byliby dla armji z ostatniej wojny.** Do ludzi, którzy się orjentują i widzą ten przyszły rozwój lotnictwa, będzie należał świat.

Malarstwo i rzeźba.

Z Wystawy Gwiazdkowej w Salonie dzieł sztuk

Cwikliński. — Czerwenka. — Fałat. — Filipkiewicz Stefan. — Józefczyk. — Rychter-Janowska. — Weiss. — Wyczółkowski. — Stankiewiczówna.

Z godną uznania staraanością i dużym smakiem urządził p. Wojciechowski w swym Salonie tegoroczną **Wystawę Gwiazdkową**, gromadząc na niej prace wielu wybitnych malarzy, między którymi nie brakuje sił pierwszorzędnych.

Zważywszy ciężką sytuację, w jakiej od szeregu miesięcy znaleźli się nasi artyści-plastycy, sądzę, że byłoby najodpowiedniejszą formą ich poparcia nabywanie ich dzieł na prezenty gwiazdkowe, zamiast bezwartościowych i często nieestetycznych fatałaszków. A sposobności do nabycia po bajecznie niskich cenach dzieł sztuki, znajdą dosyć ludzie, ceniący sztukę polską i artystów, w Salonie p. Wojciechowskiego oraz na wystawie Towarzystwa Sztuk pięknych i w rozmaitych przedsiębiorstwach krakowskich, które trudnią się sprzedażą obrazów, rzeźb, rysunków, akwafort.

Społeczeństwo polskie ma — może większe, jak każde inne — obowiązki wobec swej sztuki, która po poezji jest jednym z najprzedniejszych walorów jej kulturalnego dorobku. Niechaj więc o tych obowiązkach nie zapomina!

* * *

Cwikliński o sympatyczne i doskonale wykonane obrazki z motywami tatrzańskimi, wykazują zwykłą u tego artysty sumę obserwacji natury, widzianej przez pryzmat pewnego rodzaju optymizmu artystycznego. Wieje z nich jakiś pogodny nastrój, pociągający widza i przebija umiłowanie przyrody górskiej z toczącem się na jej tle prymitywnem życiem górali. Z pośród wielu obrazków Cwiklińskiego, obecnie wystawionych, zwracam uwagę miłośników na „Bacę“, na scenę „Przed szałasem“ i na malutki widoczek pt. „Szałas“, prawdziwą perełkę w wykonaniu, pełnem górskiego powietrza i słońca.

Kilku widoków z motywami z Piwnicznej, pendzla **Czerwenki**, dobrze świadczy o znacznych postępach w opanowaniu techniki, jakie poczynił ten młody, a utalentowany pejzażysta.

Kapitalna akwarela **Fałata**, przedstawiająca „Kościółek w Bystrej“, malowana kilkanaście lat temu, posiada wszystkie cechy mistrzostwa z czasów, gdy stał u szczytu swej twórczości. Interesującą, ale już zupełnie inaczej malowaną jest tegoż artysty „Moja pasieka“ — widok zimowy.

Na niniejszej Wystawie Gwiazdkowej wystąpił Stefan **Filipkiewicz** ze znaczniejszą ilością krajobrazów letnich i zimowych, malowanych olejno i akwarelą. Nie stoją one wszystkie na tej samej wysokości, lecz jest między nimi kilka rzeczy naprawdę dobrych, jak np. „Pejzaż letni“, „Sosny“ (pejzaż zimowy) i „Wiatr halny“. Oprócz tego wystawił Filipkiewicz kwiaty, w których malowaniu zdobył sobie zasłużoną markę, a mianowicie efektowne „Chryzantemy“ i dobre w kolorze „Kwiaty polne“.

Etapem, i to znacznym, w pochodzie naprzód są **Józefczyka: „Wisła pod Pychowicami“ i „Sanna w mieście“. Artysta ten rozszerza coraz dalej krąg swej twórczości przez to, że kładzie coraz to większą wagę na stronę krajobrazową swych kompozycyj i doprowadził ją do znacznej perfekcji. Nie zaniedbuje jednak przy tem koni, od których zaczął, a które** maluje ze wzrastającem znawstwem ich budowy i ruchów, o czem przekonać się można po wybornie namalowanym w bardzo trudnej pozycji „en face“ koniu na drugiem z wyżej wymienionych płócien.

Ulubienica publiczności krakowskie, mistrzyni w malowaniu starych dworków szlacheckich i ich wnętrza, **Rychter-Janowska**, ma na omawianej Wystawie parę wnętrz tych dworków, utrzymanych w t. zw. stylu biedermajerowskim. Nie wiadomo, co więcej w nich podziwiać, czy subtelność wykonania, czy ów nieuchwytny dla słów, a przecież tak wyraźnie występujący w nich sentyment kultu dla niepowrotnie minionej przeszłości z jej prostą, nieskomplikowaną, z serca do serca płynącą poezją.

Weissa dawniej malowany „Akt kobiecy“ jest o tyle interesującą pracą, o ile przekonujemy się na niej o tych radykalnych zmianach na lepsze, jakie zaszły w jego technice malarskiej ostatnimi laty.

„Fragment z dziedzińca Zamku królewskiego na Wawelu“, **Wyczółkowskiego**, wykonany w r. 1906, posiada wartość dokumentu historycznego, podniesioną jeszcze przez to, że jego autorem jest mistrz w odtwarzaniu historycznych zabytków naszego budownictwa wogóle, aspecjalnie królewskiej siedziby wawelskiej, któremu niema równego wśród naszych malarzy.

O akwafortach **Stankiewiczówny** pisałem już na tem miejscu, zdając sprawę z wystawy „Sztuki rodzimej“. Do wyrażonego wówczas mego zdania o nich, pełnego zachwytu, dodać teraz mogę chyba to tylko, że im dłużej ogląda się te arcydzieła rytownictwa — tem więcej odkrywa się w nich piękności. Tym, co naprawkę kochają się w akwafortach, polecam oglądanie takiej „Arkady przy kościele św. Katarzyny“, albo „Widoku na Kopiec Kościuszki“, a z pewnością przyznają mi rację!

Józef Trepka.

ADMINISTRACJA OTWARTA od godziny 9—12 w południe i od godziny 4—7 wieczorem

CENY OGŁOSZEŃ

Za terminowe umieszczenia ogłoszeń **Redakcja nie odpowiada.**

OBOWIĄZUJĄCE OD 26-GO MARCA: Drobne ogłoszenia za słowo **zł. 0.10** — dla poszukujących posad! **zł. 0.05** — za słowo drobne o treści matrymonjalnej **zł. 0.12** — wiersz milim. jednoszpaltowy **zł. 0.10** — wiersz w rubryce „Nadesłane“ **zł. 0.25** — wiersz milimetrowy po kronice **zł. 0.40** — Ogłoszenia przed tekstem wiersz milimetrowy **zł. 0.50** — Za układ tabelaryczny, kombinowany 50 proc.

Ważne na święta!

Najstarsza w zachodniej Małopolsce rafinerja i fabryka spirytusu, likierów, rumu i rosolisów

J. KÖRBER TARNÓW

poleca po zniżonych cenach
swoje wyroby pierwszorzędnej jakości.
Specjalności firmy:
Survilliers — Körberowska - gorzka Körberówka — Skautówka i Strzelcówka.
Rok założenia 1853. **Telefon 112.**
Sprzedaż hurtowna: Krakowska 6.
Sprzedaż detaliczna: Wałowa 5.

KAPELUSZE MĘSKIE

w wielkim wyborze krajowe zagraniczne Borsalino, Plessa, Halbana, Hückla Pichlera i t. d. poleca
ANTONI JAROSZ Kraków
Sławkowska 24. dom Ks. Marków.

Tygodnik ilustrowany dla ludu

„Wieniec-Pszczółka“

50-ty rok wydawnictwa
Kraków, ul. Dunajewskiego 7. I p.
Prenumerata kwartalna 1 zł. 50 gr.

Laboratorjum chemiczno-farmaceutyczne
Ap. KOWALSKI
Warszawa
poleca proszki od bólu głowy dla dorosłych — znak fabryczny
Żądać w aptek. „KOWALSKINA“

PLACÓWKA KRESOWA

TYGODNIK SPOŁECZNO-NARODOWY
Pismo bezpartyjne z dodatkiem ilustrowanym, poświęcone obronie ludu i Państwa Polskiego na kresach południowo-zachodnich
Redakcja i Administracja Biała koło Bielska.
Prenumerata roczna 10 zł. półroczna 5 zł. kwartalna 2 zł. 50 gr.

ROLNIK żonaty, w sile wieku, pracowity, uczciwy, energiczny administrator, dobry hodowca, obecnie na posadzie zarządcy folwarku 8 rok, pragnie zmienić takową na lepszą lub równorzędną od 1 lipca 1925. Może objąć administrację dwu, trzech folwarków. Łaskawe zgłoszenia pod „Rolnik“ Poste-restante Jarosław. 1239

MASZYNY do szycia znane „Kasprzyckiego“. Hurtowo-Detalicznie-Raty Warszawa, Marszałkowska l. 153. Zamawiać można listownie. 820

WILLA murowana z komfortem wraz z dwumorgowym ogrodem w zach. Małop. w pięknej górskiej okolicy jest do sprzedania. Wiad. Goniec krak. pod Willa

Józef Bogdanik

Kraków, Kanonicza 22.
wyrabia i naprawia: aparaty ortopedyczne, prostotrzymane, protezy, wkłady pod płaskie nogi pasy przepuklinowe, brzuszne i t. p. Ostrzy i naprawia: brzytwy, nożyczki, maszynki do włosów, noże introligatorskie, maszynki do mięsa, scyzoryki i t. p.

Usilnie i uprzejmie prosimy nie sprowadzać z zagranicy lecz tylko od nas:

PARAGON-BLOK

DRUKARNIA NARODOWA

T. A.
BYDGOSZCZ JAGIELLOŃSKA 10
TELEFON 332

GŁÓWNA WYGRANA 250.000 złotych

prawie 50.000 dolarów

WYGRANE PO ZŁOTYCH: 150.000, 100.000, 75.000, 50.000, 25.000, 15.000, 10.000, 6.000. 5.000, 3.000, 2.000 i t. d.

50.000 losów — **25.000 wygranych**

CO DRUGI LOS WYGRYWA.

Ogólna suma wygranych 4.512.000 złotych.

Ciągnienie IV klasy 10. Polskiej Państwowej Loterji Klasowej 9 i 10 stycznia 1925 r.

Ceny losów w każdej klasie są następujące:

Ćwiartka 24 złote — **Połówka 48 zł.** — **Cały 96 zł.**

Losy są do nabycia u

BRACI SAFIER, Kraków, Plac Dominikański L. 1.

W tem miejscu wyciąć i przesłać w liście:

KARTA ZAMÓWIEŃ!

Do Braci Safier, w Krakowie, Plac Dominikański L. 1.

Niniejszem zamawiam do IV klasy 10. Polskiej Państwowej Loterji Klasowej: .... losów ćwiartek po 24 zł. losów połówek po 48 zł. .... losów całych po 96 zł. — Należytość zł. .... przesyłam przekazem pocztowym.

Dokładnie wypełnić:
Imię i nazwisko ____________
Miejscowość i ostatnia poczta ____________
Bliższy adres: ____________

Specjalne życzenia: ____________

Odpowiedzialny redaktor: Dr. Władysław Świrski. Krakowska Drukarnia Nakładowa w Krakowie pod zarządem J. Borkowicza.